

ks. Ginter Dzierżon
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Realizacja warunków dotyczących nupturientów w przypadku zawierania małżeństwa mieszanego przez katolika z wiernym Kościoła lub Wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim (kan. 1125, n. 1-3 KPK)

Fundamentalne pryncypium kanonicznego porządku prawnego wyraża się w normatywnym stwierdzeniu, że naczelnym prawem jest zbawienie człowieka (kan. 1752 KPK)¹. Kierując się tą zasadą, prawodawca katolicki skodyfikował m. in. system prawa małżeńskiego, w którym zawarł przepisy odnoszące się do zawierania małżeństw mieszanych (kan. 1124-1129 KPK). W tym obszarze normatywnym znalazła się, jak to określił M. Bucciero, newralgiczna regulacja dotycząca zobowiązań stron umowy małżeńskiej (kan. 1125, n. 1-3 KPK)². W kanonie tym prawodawca postanowił: „Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków:

1. strona katolicka winna oświadczyć, iż jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczerą

¹ Wykład wygłoszony na Sympozjum „Prawo małżeńskie Kościołów chrześcijańskich w Polsce w kontekście wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego”, odbyтым w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie w dniu 26 marca 2014 r.

² M. Bucciero, *I matrimoni misti. Aspetti storici, canonici e pastorali*, Roma 1997, s. 127.

przrzeczenie, że uczyni wszystko co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

2. druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przrzeczeniach strony katolickiej, tak by rzeczywiście była świadoma treści przrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;

3. obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczyć żadna ze stron”.

Przytoczony zapis niesie za sobą wiele kontrowersji, zwłaszcza o charakterze wyznaniowym. Pragnę zwrócić uwagę, że kan. 1125 KPK został znacząco zmodyfikowany pod wpływem doktryny Soboru Watykańskiego II. W kodyfikacji z 1917 r. bowiem warunki te miały charakter bardziej rygorystyczny. Pod rządami tego Kodeksu ustawodawca kościelny zobowiązywał zarówno katolika, jak i drugą stronę do złożenia rękojmi. Ponadto, była ona zobligowana do złożenia przrzeczenia, że nie będzie odwodziła katolika od jego wiary; obie strony powinny też przrzec, że dzieci zostaną ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim (kan. 1061 § 1, n. 2 KPK z 1917 r.)³. Co więcej, prawodawca na mocy kan. 1062 KPK z 1917 r. zobowiązywał katolika do roztrópnego troszczenia się o nawrócenie małżonka⁴.

Ewolucja podejścia Kościoła w interesującej nas kwestii wyraża się m. in. w zapisie dotyczącym strony nie należącej do Kościoła katolickiego. Obecnie doktryna w odniesieniu do niej nie operuje już kategorią rękojmi (kan. 1125, n. 2 KPK); faktycznie bowiem, poza warunkami określonymi w kan. 1125, n. 3 KPK, nie nałożono na nią żadnych zobowiązań.

Trzeba założyć, że prawodawcy innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych świadomi tego, że życie w małżeństwach mieszanych napotyka na wiele trudności nie tylko na płaszczyźnie wiary, ale również w wymiarze egzystencjalnym, nakładają na swoich wiernych także

³ KPK z 1917 r. – *Codex Iuris Canonici Pii X Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritatae promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1933.

⁴ G. DZIERŻON, *Ewolucja doktryny oraz dyscypliny dotyczących przeszkody „różności religii” w kanonicznym porządku prawnym*, Warszawa 2008, s. 127-145.

pewne zobowiązania. Takie zapisy spotykamy w § 133 „Pragmatyki służbowej” Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w którym stwierdzono: „[...] ewangelicy podejmujący decyzję życia w małżeństwie zróżnicowanym co do wyznania lub światopoglądu zobowiązani są nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”⁵. W § 136 PS zaś postanowiono: „Jeśli poważne trudności nie pozwalają zachować powyższych wymogów i strona ewangelicka zamierza zawrzeć małżeństwo poza Kościołem Ewangelicko-Augsburskim, zobowiązana jest uzyskać od swojego Biskupa Diecezjalnego dyspensę, który zajmie stanowisko po konsultacji z właściwym proboszczem. Dyspensą nie jest zwolnieniem od zachowania wierności Bogu i Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w osobistym życiu i przy poszanowaniu ekumenicznym współmałżonka, od nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”. Należałoby jeszcze przytoczyć § 111 PS, w którym ustawodawca ewangelicki uwydatnił ścisły związek zachodzący między chrztem a wychowaniem potomstwa w duchu ewangelickim. W regulacji tej bowiem stwierdzono: „Szczególnym obowiązkiem rodziców, wynikającym z nakazu misyjnego Pana Jezusa Chrystusa, jest wprowadzenie dzieci we wspólnotę Kościoła przez Chrzest św., nauczanie Słowa Bożego, modlitwę i religijne wychowanie”.

Pewne wymogi stawia też stronom prawodawca Kościoła Polskokatolickiego w dokumencie „Prawo małżeńskie Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej”. W § 63, n. 2-3 czytamy: „Strona wyznająca inne niż polskokatolickie wyznanie powinna złożyć przyrzeczenie, że nie będzie przeszkadzała stronie polskokatolickiej w wypełnianiu wszystkich praktyk religijnych, wynikających z zasad wiary i moralności Kościoła Polskokatolickiego.

⁵ *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej w Polskiej – tekst jednolity*, w: <http://old.luteranie.pl/pl/files/file/PS.pdf> (dostęp: 5.11.2013). Dalej: PS.

Sprawę religijnego wychowania dzieci pozostawia się sumieniu współmałżonków i ich dobrowolnemu postanowieniu, darząc szacunkiem wszystkie Kościoły katolickie i chrześcijańskie oraz mając pełne zaufanie, że wszystkie one wychowują swych wiernych w duchu Bożym w oparciu o Ewangelię Jezusa Chrystusa i zasady zawarte w Ewangelii”⁶.

Nietrudno zauważyć, że regulacje te w odniesieniu do zapisów skodyfikowanych w kan. 1125, n. 1-3 KPK mają charakter kolizyjny. Stąd też w niniejszym wykładzie zostanie zaprezentowana próba rozwiązania zaistniałych kolizji z katolickiego punktu widzenia.

1. Obowiązek zachowania swej wiary (kan. 1125, n. 1 KPK)

Pierwsze zobowiązanie, jakie nakłada ustawodawca na katolika, wiąże się z koniecznością złożenia oświadczenia, w którym powinien on zapewnić, że jest gotowy odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary. W myśl doktryny, wprowadzenie tego wymogu ma chronić wiarę jednostki; ma też ustrzec ją przed popadnięciem w indyferentyzm⁷.

Należy zauważyć, iż analogiczne warunki występują w § 133 PS i § 63, n. 2 PMKPK. Należy przypuszczać, że podobne jest stanowisko – pomimo tego, że nie wyrazili tego wyraźnie – ustawodawców innych Kościołów. Naczelną bowiem misją każdej wspólnoty wiary jest zbawienie człowieka.

Trzeba więc założyć, że w niemalże każdym przypadku w obszarze ochrony wiary wystąpi kolizja wymogów. Z badań przeprowadzonych nad katolicką doktryną w przedmiocie przeszkody różności religii wynika, że zobowiązanie, o którym mowa w kan. 1125, n. 1 KPK

⁶ Rada Synodalna Kościoła Polskokatolickiego, *Prawo małżeńskie Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, 2003, Warszawa 2003, § 63, n. 2-3. Dalej: PMKPK.

⁷ G. MONTINI, *Le garanzie o «cautiones» nei matrimoni misti*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 5 (1992), s. 289.

pochodzi z prawa Bożego⁸. Trzeba przypomnieć, że w kan. 1060 KPK z 1917 r. ustawodawca wyraźnie stanowią: „[...] gdyby istniało niebezpieczeństwo duchowe dla strony katolickiej i potomstwa, małżeństwo jest zakazane prawem Bożym”⁹. Waler tego zobowiązania uwydatniono w nauce Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele. W n. 11 tego dokumentu podkreślono: „Wierni przez chrzest wcieleni do Kościoła [...] są zobowiązani do wyznawania wiary przed ludźmi, którą otrzymali za pośrednictwem Kościoła” (KK 11)¹⁰.

Jeżeli więc takie jest umocowanie tego zobowiązania, to podmiotowo posiada ono charakter absolutny. To znaczy, prawnie nie ma od niego odstępstw. Trafnie zauważył A. Abate, że jego radykalność wynika z przekonania, iż jego realizacja jest zależna wyłącznie od wolnej woli człowieka wspomaganego łaską Bożą¹¹. Strona katolicka powinna być więc gotowa do jego wypełnienia. Jeśli podczas rozmowy przygotowawczej stałaby na stanowisku, z którego wynikałoby, że ignoruje ten wymóg, bądź też wyrażałaby sprzeciw wobec jego realizacji, wtedy ordynariusz miejsca nie może wydać wymaganego prawem zezwolenia (kan. 1124 KPK)¹².

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, iż w posłudze pastoralnej niejednokrotnie pojawia się sytuacja, w której każda ze stron będzie twierdziła, że będzie chronić swą wiarę. Taka odmienność postaw jest cechą charakterystyczną małżeństw mieszanych. Stąd też w doktrynie mówi się o wewnętrznej kolizji zobowiązań (*innereherlicher*

⁸ Szerzej na ten temat zob. G. DZIERŻON, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 17-137; F. AZNAR GÍL, *Derecho matrimonial canónico*, t. 3, Salamanca 2003, s. 95.

⁹ G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 289.

¹⁰ M. BUCCIERO, *I matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 136.

¹¹ A. ABATE, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma 1985, s. 187: „L'obbligo del coniuge cattolico di perseverare nella propria fede è assoluto, senza riserva, perché il suo adempimento dipende unicamente dalla sua volontà, aiutata dalla grazia divina, che non manca”.

¹² G. DZIERŻON, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 316; A. ABATE, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 187; G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 289, A. D'AURIA, *Il matrimonio nel diritto della Chiesa*, Roma 2007, s. 298.

Pflichtenkollision)¹³. Chcę podkreślić, iż nie oznacza to jednak, że w tym wypadku katolicki autorytet nie powinien wydać zezwolenia (kan. 1124 KPK). Popierając tę tezę pragnę zwrócić uwagę, że wymóg ujęty w kan. 1125, n. 1 KPK dotyczy jedynie katolika; nie odnosi się on natomiast do drugiej strony, gdyż nie podlega ona jurysdykcji prawodawcy katolickiego. Jeżeli więc katolik złoży wymagane prawem oświadczenie, to bez względu na to, jaką pozycję przyjmie drugi nupturient, licencja na zawarcie małżeństwa powinna zostać wydana. Dla ustawodawcy katolickiego bowiem istotne jest stanowisko strony katolickiej.

2. Obowiązek ochrzczenia i wychowania potomstwa w Kościele katolickim (kan. 1125, n. 1 KPK)

W drugiej części kan. 1125, n. 1 KPK został skodyfikowany kolejny warunek dotyczący katolika. Powinien on przyrzec, że wszystkie dzieci zostaną ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Dyspozycja ta jest koherentna z deklaratywną treścią kan. 793 § 1 KPK, w którym stwierdzono, że rodzice „mają obowiązek [...] wychowania potomstwa”¹⁴.

Podjmując analizę tego normatywnego zapisu na wstępie należy zwrócić uwagę, iż nie ma on tak radykalnego charakteru, jak warunek omawiany poprzednio. W treści kan. 1125, n. 1 KPK ustawodawca nie posłużył się słowem „oświadczenie”, ale posiłkował się pojęciem „przyrzeczenie”, które powinno, jak to określił, być szczere. Według kanonistów, zasadnicza różnica pomiędzy znaczeniami tych terminów polega na tym, że oświadczenie ma charakter bezwarunkowy; przyrzeczenie natomiast zawiera w sobie ewentualność niewypełnienia zobowiązania¹⁵. Trzeba dodać, iż w przeciwieństwie do poprzedniego analizowanego wymogu, zobowiązanie to ma wprawdzie

¹³ R. SEBOTT, *Das neue kirchliche Eherecht*, Frankfurt am. Mein 2005, s. 192.

¹⁴ G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 289.

¹⁵ M. BUCCIERO, *I matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 138.

charakter podmiotowo absolutny, przedmiotowo jednak nie ma takiego charakteru¹⁶.

Kontynuując namysł nad walorem tego wymogu należy spostrzec, iż w treści kan. 1125, n. 2 KPK znalazł się nowy zwrot „że uczyni wszystko co w jej mocy” (*se omnia pro viribus facturam esse*). Tego typu klauzula „według swoich możliwości” (*pro viribus curandi*) występuje też w kan. 1136 KPK, ujmującym problem wychowania potomstwa przez rodziców w kategoriach najcięższego obowiązku. Chcę podkreślić, iż tego typu zapis wynika z jednego z pryncypiów prawa naturalnego, zgodnie z którym nie można zmuszać człowieka do rzeczy niemożliwych (*ad impossibile nemo tenetur*)¹⁷.

Prawodawca katolicki w swych rozwiązaniach nie wyklucza więc sytuacji, w których strona katolicka mimo najszczerzej chęci będzie przewidywała, że nie podoła tak ważkiemu zobowiązaniu, z przyczyn niezależnych od niej¹⁸. Niemożliwość, o której mowa, może być zarówno fizyczna, jak i moralna¹⁹. W myśl doktryny, niemożliwość fizyczna może mieć miejsce wtedy, gdy katolik będzie żył w diasporze. Ze względu na powszechność katolicyzmu takie uwarunkowania wystąpią niezwykle rzadko. O wiele częściej natomiast pojawi się niemożliwość moralna najczęściej związana ze stanowczą postawą drugiego nupturienta przekonującego, że on także ma prawo do ochrzczenia i wychowania potomstwa. W tym kontekście należy zauważyć, że prawodawca katolicki w obszarach inicjacji wiary, jak i konfesyjnego wychowania, nie stawia drugiej stronie żadnych warunków. Jeśli obstawałaby ona przy ochrzczeniu i wychowaniu dzieci w duchu swego wyznania, to w takiej sytuacji ordynariusz miejsca powinien wydać zezwolenie. W tym miejscu należy przypomnieć, że w dniu 19 lutego 1938 r. Kongregacja św. Oficjum wyraziła zgodę

¹⁶ Tamże, s. 138; G. DZIERŻON, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 316-318.

¹⁷ G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 290.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. BUCCIERO, *I matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 140.

na zawarcie związku w takich uwarunkowaniach²⁰. Prezentowany sposób wykładni koresponduje z dyspozycją zawartą w Dyrektorium Ekumenicznym. W numerze 150 bowiem tego dokumentu stwierdzono: „W wypełnianiu obowiązku przekazywania wiary katolickiej swoim dzieciom rodzic katolicki uszanuje wolność religijną i sumienie drugiego rodzica oraz będzie się troszczył o jedność i trwałość małżeństwa i o zachowanie komunii rodzinnej. Jeśli pomimo tych wszystkich wysiłków dzieci nie zostaną ochrzczone w Kościele katolickim, rodzic nie podpada pod cenzurę prawa kanonicznego”²¹.

Może też się zdarzyć, że między nupturientami dojdzie do poważnego sporu w tym przedmiocie. Według komentatorów, jeśli przewidywano by, że trudności tych nie będzie można przezwyciężyć ze względu występujący poważny konflikt sumień, to w takim wypadku strony powinny zrewidować swe zamiary co do zawarcia związku²².

W doktrynie wyklucza się możliwość uzgodnień w kwestii ponadkonfesyjnego wychowania potomstwa. Taką dyspozycję spotykamy m.in. w zapisie IV, 5 projektu dokumentu Polskiej Rady Ekumenicznej „Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej”. Proponowana regulacja ma następujące brzmienie: „Kościoły nie widzą możliwości ponadkonfesyjnego wychowania dzieci. Budowanie tożsamości chrześcijańskiej wymaga zawsze zakorzenienia w określonej tradycji, czemu równocześnie powinna towarzyszyć wrażliwość ekumeniczna”²³.

²⁰ SACRA CONGREGATIO SANCTI OFFICII, *Responsa*, 19.02.1938, w: *Leges Ecclesiae*, red. J. Ochoa, t. 1, Roma 1966, kol. 1871.

²¹ PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, 25.03.1993, *Communio* 14 (1994), s. 64.

²² A. D'AURIA, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 299: „Se nella coppia dovessero sorgere dei conflitti di coscienza inconciliabili a motivo di quelle promesse, sarebbe oltremodo opportuno che entrambe le parti rivedessero la loro decisione di sposare”.

²³ POLSKA RADA EKUMENICZNA, *Małżeństwo chrześcijańskie osób o różnej przynależności wyznaniowej (Projekt)*, 10.05.2011, w: <http://www.ekumenia.pl/index.php?=111> (dostęp: 30.12.2013).

3. Wymóg dotyczący wiernego Kościoła lub Wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim (kan. 1125, n. 2 KPK)

Dyspozycję kan. 1125, n. 2 KPK należy łączyć z zapisem uprzednim ujętym w kan. 1125, n. 1 KPK. Prawodawca w numerze tym nie zobowiązuje drugiej strony do niczego; pragnie jedynie, aby została ona powiadomiona o zobowiązaniach katolika.

W kan. 1125, n. 2 KPK mówi się o powiadomieniu jej w odpowiednim czasie o tym fakcie. W doktrynie podkreśla się, iż powinno to mieć miejsce przed zawarciem związku, zanim strona katolicka złoży wymagane prawem oświadczenie i przyrzeczenie. Według M. Bucciero, idzie nie tylko o to, aby drugi nupturient był tego świadomy, ale także o to, by miał czas do namysłu w kwestii, czy chce zawrzeć małżeństwo²⁴. W tym kontekście należy zgodzić się z poglądem wyrażonym przez G. Montiniego, że stawianie mu jakichkolwiek wymogów byłoby rozwiązaniem nie obok prawa, ale przeciw nauce Vaticanum II uwydatnionej w sposób szczególny w pryncypium o wolności religijnej²⁵.

Postawa drugiej strony może mieć potrójny wymiar, tzn. może ona aprobować zobowiązania katolika, może przyjąć wobec nich postawę obojętną, może też im się sprzeciwiać. Mając na uwadze myśl prawodawcy zawartą w kan. 1125, n. 2 KPK należy podkreślić, iż zezwolenie, o którym mowa w kan. 1124 KPK, winno zostać wydane bez względu na to, jakie stanowisko zajmie nupturient w sprawie chrztu i wychowania potomstwa, które narodzi się z tego związku²⁶.

W analizie tej kwestii nie można jednak abstrahować od faktu, że pozytywna decyzja ordynariusza miejsca związana jest również z zaistnieniem słusznej i rozumnej przyczyny. Otóż nie można wykluczyć, że sprzeciw wiernego nie należącego do Kościoła katolickiego przyjmie formę radykalną. Może on stać na stanowisku, że ma

²⁴ M. BUCCIERO, *I matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 143.

²⁵ G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 291.

²⁶ G. DZIERŻON, *Evolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 322-323.

nie tylko prawo do ochrzczona i wychowania potomstwa w swojej wspólnocie, ale będzie się także kategorycznie sprzeciwiał praktykom katolika w swoim Kościele. W opinii G. Montiniego, opisaną sytuację ordynariusz miejsca mógłby uznać za przyczynę usprawiedliwiającą niewydanie zezwolenia na zawarcie związku²⁷.

4. Zobowiązania dotyczące obu stron (kan. 1125, n. 3 KPK)

O wiele większe trudności faktyczne mogą wystąpić w związku ze zobowiązaniami odnoszącymi się do obu stron umowy małżeńskiej, skodyfikowanymi w kan. 1125, n. 3 KPK. Zgodnie z jego brzmieniem, obaj nupturienti powinni zostać pouczeni o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których nie mogą wykluczyć. Według komentatorów, wymóg ten ma zabezpieczyć ważność wyrażanego konsensu²⁸.

Dyspozycja, o której mowa, pozostaje w ścisłym związku z naturalną strukturą małżeństwa. W ujęciu katolickim istotnymi celami małżeństwa są dobro potomstwa i dobro małżonków (kan. 1055 § 1 KPK); istotne przymioty małżeństwa natomiast to jedność i nierozzerwalność (kan. 1056 KPK).

Prawodawca katolicki wprowadzając tego typu warunek jest świadom tego, że wizje małżeństwa funkcjonujące w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych w przedmiocie istotnych komponentów struktury małżeństwa nie są koherentne z wizją Kościoła katolickiego.

W zasadzie wszystkie Kościoły i Wspólnoty eklezjalne opowiadają się za jednością małżeństwa. W Kościele Ewangelicko-Augsburski doktryna ta została wyrażona m. in. w dokumencie „Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wobec małżeństwa”²⁹. Przymiot ten został również uwydatniony w § 2 PMKPK³⁰. Dedukcyjnie

²⁷ G. MONTINI, *Le garanzie...*, art. cyt., s. 292.

²⁸ A. D'AURIA, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 299.

²⁹ *Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wobec małżeństwa*, w: http://luteranie.pl/materialy/rozne_pisma/stanowisko_kosciola_ewangelicko_augsburskiego_w_rp_wobec_malzenstwa,358.html (dostęp: 14.11.2013).

³⁰ RADA SYNODALNA KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO, *Prawo małżeńskie...*, dok. cyt., § 2.

można go wywieść z treści n. 1 „Uchwały Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP z dnia 3 maja 1997 r. w sprawie małżeństwa i rodziny”, w którym zadeklarowano, iż Kościół ten „uznaje Boskie pochodzenie instytucji małżeństwa, jako trwałego związku mężczyzny z kobietą”³¹. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w RP odniósł się do jedności w znowelizowanej wersji 15. rozdziału „Prawa Zborowego”, w którym określając ten przymiot nawiązano do przesłania biblijnego, stwierdzając: „Bóg zapragnął, aby małżeństwo Adama i Ewy było darem dla przyszłych małżeństw, a Chrystus poparł tę pierwotną koncepcję mówiąc: Czyż nie Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę? Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza (Mat. 19, 4-6)”³². Również w „Stanowisku Rady Naczelnej Kościoła Zielonoświątkowego w RP w sprawie małżeństwa, rozwodu, powtórnego małżeństwa oraz planowania rodziny” w sposób wyraźny ustosunkowano się do tego komponentu struktury małżeństwa³³.

Nieco odmiennie natomiast w wielu społecznościach chrześcijańskich pojmuje się nierozzerwalność małżeństwa. Pomimo tego, że w doktrynie tych wspólnot mówi się o nierozzerwalności małżeństwa, to jednak dopuszcza się w określonych sytuacjach możliwość rozwodu.

I tak w § 107, n. 2 PS czytamy: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są: jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim

³¹ KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN BAPTYSTÓW W RP, *Uchwała Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP w sprawie małżeństwa i rodziny*, 3.05.1997, w: <http://www.baptysty.pl/wyznanie-wiary/932-stanowisko-kosciola-w-sprawie-malzenstwa-i-rodziny> (dostęp: 14.11.2013).

³² KOŚCIÓŁ ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP, *Znowelizowany rozdział 15 Prawa zborowego*, 2005, w: <http://www.adwent.pl/o-kosciele/85-znowelizowana-wersja-15-rozdzialu-prawa-zborowego> (dostęp: 30.12.2013).

³³ KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY W RP, *Stanowisko Rady Naczelnej w sprawie małżeństwa, rozwodu, powtórnego małżeństwa oraz planowania rodziny*, w: http://www.mielec.kz.pl/osw_malzenstwo.pdf (dostęp: 4. 01.2014).

nabierają szczególnej mocy z racji Bożego ustanowienia i autorytetu”. W etyce protestanckiej nie wyklucza się możliwości rozwiedzenia małżonków. Zasadniczej racji funkcjonowania tej instytucji upatruje się w ludzkiej słabości, a w sposób szczególny w ludzkiej skłonności do popełnienia grzechu. Doktrynalnie rozwód traktowany jest w kategoriach tolerowanej konieczności³⁴. Odzwierciedlenie takiego podejścia znajdujemy w § 145 PS, w którym stwierdzono: „Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP stoi na biblijnym stanowisku nierozzerwalności małżeństwa. Tam jednak, gdzie małżeństwo uległo rozpadowi i zostało rozwiedzione wyrokiem Sądu, przyjmuje do wiadomości istniejący stan rzeczy jako wynik ludzkiego grzechu i zatwardziałości serc; Kościół nie przeprowadza postępowania rozwodowego”³⁵. Z kolei w Kościele Chrześcijan Baptystów zasadniczo zawarcie nowego związku staje się możliwe po śmierci jednego z małżonków. W społeczności tej rozwód pojmuje się wprawdzie jako wydarzenie niezgodne z wolą Bożą; dopuszcza się go jednak w dwóch przypadkach określonych w Mt 2, 15-16 i 1 Kor 7, 10-11, 27a³⁶. Kościół Zielonoświątkowy uznaje także rozwód za mniejsze zło, przyzwalając nań w sytuacjach szczególnych ujętych w Piśmie Świętym Nowego Testamentu (klauzula Mateuszowi 5, 32, 19, 9; obie klauzule pawłowe 1 Kor 7, 11, 15)³⁷. Podobne są również racje funkcjonowania tej instytucji w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego³⁸. Przymiot

³⁴ *Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, dok. cyt., s. 1.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. B. FOBER, *Nierozzerwalność małżeństwa w luteranckim porządku prawnym ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, *Annales Canonici* 8 (2012), s. 157.

³⁶ KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN BAPTYSTÓW W RP, *Uchwała...*, dok. cyt., w: <http://www.baptystyci.pl/wyznanie-wiary/932-stanowisko-kosciola-w-sprawie-malzenstwa-i-rodziny> (dostęp: 14.11.2013).

³⁷ KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY W RP, *Stanowisko Rady Naczelnej...*, dok. cyt., w: http://www.mielec.kz.pl/osw_malzenstwo.pdf (dostęp: 4.01.2014).

³⁸ KOŚCIÓŁ ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP, *Znowelizowany rozdział...*, dok. cyt., w: <http://www.adwent.pl/o-kosciele/85-znowelizowana-wersja-15-rozdzialu-prawa-zborowego> (dostęp: 30.12.2013). W passusie zatytułowanym „Biblijne

nierozerwalności uwydatniany jest także w doktrynie Kościoła prawosławnego³⁹; toleruje się go⁴⁰. Wreszcie prawodawstwo Kościoła Polskokatolickiego przewiduje również możliwość uzyskania zezwolenia na powtórne zawarcie sakramentu małżeństwa (§ 79 PMKPK). Staje się to możliwe wyłącznie w przypadku wystąpienia nierządu⁴¹.

Z przytoczonych stanowisk doktrynalnych wynika, iż pod wpływem nauki swoich Kościołów lub Wspólnot kościelnych rozumienie nierozzerwalności małżeństwa przez drugą stronę umowy małżeńskiej może znacznie różnić się od wizji tego przymiotu funkcjonującej w Kościele katolickim. W przygotowaniu zatem do zawarcia małżeństwa należy przedstawić jej katolicką naukę w kwestii istotnych przymiotów i wyjaśnić, że zgodnie z katolicką nauką komponenty te pozostają w ścisłym związku z naturalną strukturą małżeństwa. W sensie praktycznym trzeba zatem pouczyć ją, że w Kościele katolickim nie dopuszcza się rozwodu. Jeśli nie podzielałaby ona tej doktryny, to tym samym należałoby zabronić jej zawarcia związku, ponieważ w tym wypadku wystąpiłaby symulacja częściowa powodująca nieważność małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK). W opinii M. Bucciero, wiedza co do istotnych przymiotów małżeństwa i co do faktu nie wykluczenia ich nie może być domniemana⁴².

W dokumentach Kościołów i Wspólnot eklezjalnych uwydatnia się także cele małżeństwa związane zarówno ze zrodzeniem i wychowaniem potomstwa, jak i z dobrem małżonków.

nauczanie o rozwodzie” jako przyczyny takich decyzji wymienia się: cudzołóstwo, wsteczność (Mt 5, 32) oraz porzucenie przez niewierzącego (1 Kor 7, 10-15).

³⁹ Szerzej na ten temat zob. U. NOWICKA, *Stwierdzenie stanu wolnego wiernych prawosławnych na forum Kościoła katolickiego*, Warszawa 2012, s. 63-79.

⁴⁰ J. MEYENDORF, *Małżeństwo w prawosławiu, Liturgia, teologia życia*, tłum. K. Leśniewski, Lublin 1995, s. 64-69.

⁴¹ Por. H. BUSZKA, *Stanowisko Kościoła Polskokatolickiego w sprawie małżeństw wyznaniowo mieszanych*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Z. Kijas, Kraków 2000, s. 45; E. BALAKIER, *Sakramentologia starokatolicka*, Warszawa 1980, s. 246.

⁴² M. BUCCIERO, *I matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 145: „Nei matrimoni misti tale conoscenza o non esclusione non può mai essere presunto [...]”.

Prawodawca Kościoła Polskokatolickiego w § 1 PMKPK ujął identycznie te komponenty jak prawodawca katolicki (kan. 1055 § 1 KPK). Również Kościół Ewangelicko-Augsburski przykładą wielką wagę do zrodzenia dzieci i ich wychowania, gdyż stanowią one istotny cel ewangelickiego małżeństwa⁴³. U ewangelików sprawa prokreacji w głównej mierze jest problemem etycznym. W doktrynie tego Kościoła podkreśla się, że zobowiązanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa wypływa z planu Bożego. Nawiązując do tego wątku J. Podzielny stwierdził: „Jeśli [...] małżonkowie (G.D) są zdolni do zrodzenia dzieci, a z góry rezygnują z takiej możliwości lub ją wykluczają, nie czynią zadość temu porządkowi stworzenia, jakim jest małżeństwo”⁴⁴.

Kościół Zielonoświątkowy z kolei podszedł do tego problemu z aspektu koncepcji „jednego ciała”⁴⁵. W n. 5 „Uchwały” Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP zaś postanowiono: „Uznaje się świętość życia seksualnego w małżeństwie, mającego na względzie zarówno prokreację, jak i satysfakcjonujące dopełnienie miłości małżeńskiej”⁴⁶. Podobnie odniesiono się do tej kwestii w przytaczanym już dokumencie Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego. Otóż w passusie poświęconym bliskości seksualnej w małżeństwie czytamy: „Seksualna intymność małżeńska jest świętym darem Boga dla ludzkiej rodziny. To integralna część małżeństwa, zarezerwowana tylko dla niego (1 Mojż, 2, 24). Taka intymność, zaplanowana wyłącznie dla relacji pomiędzy mężem

⁴³ J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, Opole 2011, s. 164.

⁴⁴ *Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, dok. cyt., s. 1; J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa...*, dz. cyt., s. 166.

⁴⁵ KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY w RP, *Stanowisko Rady Naczelnej...*, dok. cyt., w: http://www.mielec.kz.pl/osw_malzenstwo.pdf (dostęp: 4.01.2014).

⁴⁶ KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN BAPTYSTÓW w RP, *Uchwała...*, dok. cyt., w: <http://www.baptysty.pl/wyznanie-wiary/932-stanowisko-kosciola-w-sprawie-malzenstwa-i-rodziny> (dostęp: 14.11.2013), n. 5.

i żoną, przyczynia się do stale rosnącego poczucia bliskości, szczęścia i bezpieczeństwa, a także zapewnia zachowanie rodzaju ludzkiego”⁴⁷.

Mając na uwadze przytoczone zapisy należy spodziewać się, że wierni innych społeczności z reguły będą mieli świadomość, że celem związku małżeńskiego jest zrodzenie i wychowanie dzieci oraz dobro małżonków. Niemniej jednak nie można abstrahować od faktu, że niektórzy z nich mogą wykluczać dobro potomstwa. Należy bowiem zauważyć, iż etyka seksualna wielu wspólnot odbiega od zasad teologii moralnej Kościoła katolickiego. Dla przykładu Kościół Chrześcijan Baptystów i Kościół Zielonoświątkowy dopuszczają stosowanie środków antykoncepcyjnych⁴⁸. U niektórych zatem wiernych może wystąpić przeświadczenie o całkowitym wykluczeniu potomstwa.

W tym kontekście za w pełni zasadne należy uznać pouczenie o istotnych celach małżeństwa, wynikających w wizji katolickiej z naturalnej struktury małżeństwa. Nieakceptacja któregoś z tych elementów przez co najmniej jedną ze stron skutkuje bowiem nieważnością małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK).

5. Kwestie szczegółowe

W kontekście omawianej problematyki należałoby jeszcze poruszyć pewne kwestie szczegółowe. Otóż w literaturze przedmiotu wskazuje się, iż władze niektórych Kościołów nie zalecają swoim wiernym podpisywania dokumentów, w których zawarta jest treść warunków dotyczących zawierania małżeństwa mieszanego w Kościele

⁴⁷ KOŚCIÓŁ ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP, *Znowelizowany rozdział...*, dok. cyt., w: <http://www.adwent.pl/o-kosciele/85-znowelizowana-wersja-15-rozdzialu-prawa-zborowego> (dostęp: 30.12.2013).

⁴⁸ KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN BAPTYSTÓW W RP, *Uchwała...*, dok. cyt., w: <http://www.baptysty.pl/wyznanie-wiary/932-stanowisko-kosciola-w-sprawie-malzenstwa-i-rodziny> (dostęp: 14.11.2013), n. 6; KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY W RP, *Stanowisko Rady Naczelnej...*, dok. cyt., w: http://www.mielec.kz.pl/osw_malzenstwo.pdf (dostęp: 4.01.2014).

katolickim (kan. 1125, n. 1-3 KPK)⁴⁹. Jest prawdą, iż wymóg co do pisemności został ujęty w III, 6c „Instrukcji Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej”⁵⁰. Pragnę jednak zwrócić uwagę, iż zgodnie z założeniami systemowymi pisemność aktu administracyjnego nie jest wymogiem wymaganym do jego ważności (kan. 37 KPK).

Jeżeli druga strona nie podpisałaby wymaganych w Instrukcji dokumentów, to duszpasterz przygotowujący nupturientów powinien sporządzić notatkę o tym fakcie. Może się on zwrócić do ordynariusza miejsca o wydanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa, jeśli będzie miał pewność, iż nupturient jest świadomy zobowiązań strony katolickiej, a także że podziela katolicką koncepcję małżeństwa w jej komponentach istotnych.

W praktyce może się też zdarzyć, że druga strona może nie akceptować katolickiego wymogu co do konieczności uzyskania zezwolenia (kan. 1124 KPK). Jeśli prowadzący dochodzenie przedmałżeńskie nie miałby wątpliwości, że akceptuje ona warunki ujęte w kan. 1125, n. 1-3 KPK, w takiej sytuacji mógłby wystąpić o licencję na zawarcie związku. Tego typu postępowanie znajduje umocowanie w kan. 61 KPK, zgodnie z którym „[...] reskrypt może być uzyskany dla drugiego, nawet niezależnie od jego zgody[...]”.

Zakończenie

Zawieranie małżeństw mieszanych niesie za sobą wiele trudności zarówno egzystencjalnych, jak i w sferze wiary. Biorąc pod uwagę te czynniki prawodawca katolicki wprowadził pewne ograniczenia, znajdujące m. in. wyraz w konieczności otrzymania zezwolenia na zawarcie małżeństw mieszanych.

⁴⁹ A. KLESZCZYŃSKI, *Małżeństwo mieszane z punktu widzenia Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, w: *Małżeństwa mieszane*, red. Z. Kijas, Kraków 2000, s. 73.

⁵⁰ EPISKOPAT POLSKI, *Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*, 14.03.1987, w: <http://www.kkbids.episkopt.pl/?id=235> (dostęp: 25.01.2014).

Z przeprowadzonych analiz wynika, iż skodyfikowane w kan. 1125, n. 1-3 KPK warunki uzyskania licencji dotyczą przede wszystkim katolika; nie naruszają one w żadnym wypadku wolności religijnej drugiej strony. Faktycznie bowiem, zgodnie z wolą ustawodawcy katolickiego, jest ona zobligowana jedynie do wypełnienia wymogu ujętego w kan. 1125, n. 3 KPK, pozostającego w ścisłym związku z naturalną strukturą małżeństwa. Zobowiązanie to jest niezwykle istotne, ponieważ niepodzielanie katolickiego konceptu małżeństwa w jego komponentach istotnych w systemie kanonicznym skutkuje nieważnością małżeństwa.

The Realization of Conditions Concerning Nupturients in the Case of Contracting a Mixed Marriage Between a Catholic and a Member of a Church or Ecclesial Community Not in Full Communion with the Catholic Church (can. 1125, n. 1-3 CIC)

Summary

The author of the presented article focused his attention on the question of the realization of conditions concerning nupturients in the case of contracting a mixed marriage between a Catholic and a member of a Church or Ecclesial Community not in full communion with the Catholic Church.

The analysis of can. 1125, n. 1-3 CIC shows that the conditions to be fulfilled before granting a permission concern mostly the Catholic and do not in any way infringe the religious liberty of the other party. According to the will of the legislator, the non-Catholic party is only obliged to meet the requirement codified in can. 1125, n. 3 CIC which remains in a close relation with the natural structure of marriage. This obligation is especially important since not sharing the Catholic concept of marriage as for the components crucial for the canonical system results in invalidity of marriage.